



PAWEŁ
DZIWIŚZ

TAROT

a *religia*

Z PRAKTYCZNYM KURSEM
WRÓŻENIA

TAROT A RELIGIA

z praktycznym kursem wróżenia

Panu doktorowi habilitowanemu Kazimierzowi Bankowi składam serdeczne podziękowania za cenne uwagi i pomoc okazaną mi podczas pisanie niniejszej pracy.

Szczególne podziękowania wyrażam doktorowi Wiesławowi Batorowi za wsparcie duchowe i intelektualne w trakcie pięcioletniej nauki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Paweł Dziwisz

TAROT A RELIGIA

z praktycznym kursem wróżenia



Oficyna Wydawnicza „Impuls”
Kraków 2007

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007

Recenzent:

dr Wiesław Bator

Korekta:

Agnieszka Gajewska

Ewelina Wrona

Projekt okładki:

Ewa Beniak-Haremska

ISBN 978-83-7308-723-1

Oficyna Wydawnicza „Impuls”

30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5

tel. (012) 422-41-80, fax (012) 422-59-47

www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl

Wydanie I, Kraków 2007

Spis treści

Uwagi wstępne	7
Rozdział I. Tarot – geneza, historia, źródła współczesne	11
1. Próba ustalenia genezy Tarota i jego historii do XVII wieku	13
2. Od Tarota Jacques’a Vieville’a i Jeana Nobleta po czasy współczesne	33
3. Polskie źródła o Tarocie	49
Rozdział II. Symbolika Tarota.....	55
1. Oznaczenia i nazwy kart	59
2. Omówienie Arkanów Wielkich	61
Rozdział III. Tarot a religia	95
1. Stosunek Kościoła do Tarota	97
2. Definicja religii, ujęcie socjologiczno-filozoficzne	102
3. Czy symbolika Tarota jest symboliką religijną?	108
4. Badania światopoglądu religijnego osób, które ukończyły kurs Tarota	116
4.1. Charakterystyka ankietowanych	118
4.2. Światopogląd religijny ankietowanych	122
4.3. Wpływ wiedzy przekazywanej na kursie na religijność i życie codzienne kursantów	134
4.4. Podsumowanie badań	137

Uwagi końcowe	139
Bibliografia	145
Aneks	149
Reprodukcje talii kart <i>Tarot Eclectic</i>	151
Przykładowe karty z innych talii	154
1. <i>The Cary-Yale Visconti-Sforza tarot trumps</i>	154
2. <i>Alchemical Tarot</i>	154
3. <i>Bosch Tarot</i>	155
4. Alister Crowley <i>Thoth Tarot</i>	156
Wróżebne znaczenie kart Tarota	157
Arkana Wielkie	159
Arkana Małe	165
Pałki	166
Puchary	170
Miecze	174
Monety	179
Praktyczny kurs wróżenia	183
Lekcja pierwsza	187
Lekcja druga	196
Lekcja trzecia	205
Lekcja czwarta	217
Lekcja piąta	229
Lekcja szósta	240

Uwagi wstępne

XX wiek, który niedawno się zakończył, miał przynieść jeśli nie ostateczne, to przynajmniej znaczące rozstrzygnięcia w zakresie poznania świata i odpowiedzieć na dręczące ludzi pytania dotyczące przyczyn ich losów. Niestety, tak się nie stało. Ani nauki ścisłe, empiryczne, ani też nauki teoretyczne nie dostarczyły wiedzy, która pozwoliłaby skutecznie radzić sobie z codziennymi problemami. Podobnie przemiany społeczno-polityczne w Polsce otwierające drogę do demokracji i wolności nie spowodowały, że ludzie poczuli się mniej zagubieni w rozwiązywaniu swoich codziennych problemów. Zaczęli więc poszukiwać pomocy w ich rozwiązywaniu poza nauką i oficjalną religią.

W życiu społecznym dało się bowiem zaobserwować wzrost zainteresowania różnymi dziedzinami tzw. wiedzy niekonwencjonalnej, w tym astrologią i Kabałą. Na łamach czasopism, takich jak: „Pismo Literacko-Artystyczne”, „Przekrój” czy „Przyjaciółka”, pojawił się cały szereg tekstów poświęconych między innymi Tarotowi. W gazetach, w anonsach można znaleźć coraz więcej ogłoszeń wróżbiarzy, a na półkach księgarni – książki wprowadzające w tajemnice Tarota.

Fenomen upowszechniania się Tarota w życiu publicznym zbiegł się z moimi zainteresowaniami religioznawczymi, co spowodowało, że postanowiłem się z nim zapoznać i zbadać, czy istnieją jakieś relacje między Tarotem a religią. Postawiłem sobie zatem następujące cele:

- 1) zapoznanie się z literaturą poświęconą Tarotowi;
- 2) zbliżenie się do środowisk posługujących się kartami Tarota w celach wróżenia oraz kontemplacji;
- 3) zbadanie relacji zachodzących między Tarotem a religią oraz religijnością ludzi obcujących z Tarotem.

Realizując drugi z wymienionych celów, odbyłem kurs wróżenia z kart Tarota, który pozwolił mi na poznanie środowiska osób wróżących oraz zainteresowanych wróżbami. Umożliwił mi on też przyjrzenie się i sporządzenie notatek na temat tego, jak w praktyce są stosowane interpretacje wróżebnego znaczenia symboliki kart Tarota, co znalazło wyraz w aneksie do niniejszej pracy.

W pierwszym podrozdziale pierwszego rozdziału pracy podjęto próbę ustalenia genezy Tarota i jego historii do XVII wieku włącznie, czyli do czasu ukazania się Tarota jako zamkniętego systemu symboli, jak też pierwszych prac poświęconych Tarotowi w czasach odrodzenia, łączących często odczytywanie znaczenia symboliki Tarota z ikonologią, astrologią i alchemią.

Drugi podrozdział pierwszego rozdziału przedstawia historię Tarota od pojawiania się talii Jacques'a Vieville'a i Jeana Nobleta jako tej, która zamknęła pewien etap kształtowania się systemu Tarota nowożytnego, poprzez związki teorii Tarota z rozwojem nauk ezoterycznych XIX wieku aż do próby powiązania Tarota z ideologią New Age. W trzecim podrozdziale omówiono wydane w Polsce źródła traktujące o Tarocie.

W rozdziale drugim omówiono oznaczenia i nazwy kart Tarota oraz przedstawiono symbolikę Arkanów Wielkich, korzystając z najczęściej powtarzających się ich interpretacji w literaturze przedmiotu scharakteryzowanej w rozdziale pierwszym.

W pierwszych dwóch rozdziałach pracy relacja między Tarotem a religią jest przedstawiana tylko pośrednio, raz w aspekcie historycznym (przy omawianiu reakcji Kościoła na upowszechnianie się zainteresowań Tarotem), innym razem poprzez prezentowane treści literatury mu poświęconej czy też przy omawianiu jego symboliki.

Rozdział trzeci, a zarazem druga część pracy poświęcona szczegółowemu zbadaniu relacji Tarot – religia, otwiera podrozdział poświęcony stosunkowi Kościoła do Tarota. Następnie zostało omówione pojęcie „religia” we współczesnej literaturze filozoficznej, socjologicznej i religioznawczej. W trzecim podrozdziale podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu symbolika Tarota jest symboliką religijną w świetle definicji literatury zaprezentowanej na początku rozdziału. Czwarty podrozdział zawiera wyniki badań światopoglądu religijnego osób zajmujących się kartami Tarota.

Pracę zamykają uwagi końcowe, odpowiadające na pytania, w jakim stopniu udało się osiągnąć postawione cele. Do pracy dołączono aneks, w którym zaprezentowano przykładowe karty najbardziej znanych talii kart Tarota oraz wróżebne znaczenie symboliki kart.

Dodano także praktyczny kurs wróżenia, opisujący technikę wróżenia z Tarota oraz wróżebne znaczenie kart wraz z powiązaniem ich w układy. Część praktyczna zawiera także ćwiczenia oraz testy sprawdzające wiedzę teoretyczną.

Rozdział I

Tarot – geneza, historia, źródła współczesne

1. Próba ustalenia genezy Tarota i jego historii do XVII wieku

Jeden z żydowskich mitów głosi, że Adam w Raju otrzymał od Boga księgę, która ma go prowadzić przez życie na ziemi, pokazywać wzorce osobowe, wyjaśniać sytuacje życiowe, tak aby ludzkość była szczęśliwa i mogła żyć zgodnie z boskimi zasadami i nakazami. Księga ta miała zawierać 78 kart, a na każdej miała się znajdować jedna ikona przedstawiająca postaci, schematy zachowań, elementy z drogi człowieka przez życie na ziemi. Do dziś nie wiadomo, co się stało z ową księgą. Odnalezienie jej przypisują sobie „wyznawcy” Hermesa Trismegistosa, zwolennicy alchemii oraz tarociści, twierdząc, że ich karty są ikonami z owej tajemnej zaginionej księgi.

Czym więc jest Tarot? Czy przeklętą przez księży w wiekach średnich biblią Szatana? Czy systemem wróżebnym pomagającym dojść do celu zagubionym? A może rysunkowym alfabetem magiczno-alchemicznym stosowanym przez takie postaci, jak mistrz Twardowski lub Faust?

Otóż nie ma jednej odpowiedzi, nie zostaje więc nic innego, jak postawić sobie tezę i próbować ją udowodnić lub obalić, przez polemikę autorytetów w tej dziedzinie.

Jak pisze Lynn Picknett¹, pochodzenie zarówno wróżby opartej na kartach Tarota, jak i samych kart nie zostało przez naukę jednoznacznie wyjaśnione. Stąd też nadal istnieje na ten temat wiele teorii. Jedna z nich wiąże wróżbę i karty z pismami legendarnego Hermesa Trismegistosa, doradcy Ozyrysa, króla starożytnego Egiptu. Inna wskazuje na to, że ośrodkiem powstania kart

¹ L. Picknett, *Encyklopedia zjawisk paranormalnych*, tłum. J. Prokopiuk, „Wojciech Pogonowski”, Warszawa 1993, s. 84.

Tarota było starożytne miasto Fez (dziś w Maroku), które, po zniszczeniu wielkiej biblioteki w Aleksandrii w VII wieku, stało się ośrodkiem rozwoju myśli filozoficznej i teologicznej. To podobno do niego przybywali uczeni z całego świata, by spierając się, poszukiwać wiedzy uniwersalnej i prawdy duchowej. Być może dlatego że posługiwali się różnymi językami, a może po to, by uchronić się przed prześladowaniami ze strony Kościoła chrześcijańskiego, postanowili opisać świat i związane z nim ludzkie losy za pomocą języka symbolicznego. Stworzone obrazy miały służyć zarówno porozumiewaniu się między sobą, jak i określaniu celów poznawczych i medytacyjnych.

Istnieje przypuszczenie, że Cyganie mieli ze sobą karty Tarota w czasie swych wędrówek przez świat i w końcu przywieźli je do Europy Zachodniej. Używali ich do wróżenia, strzegąc przed obcymi zarówno wiedzy na temat znaczeń symboliki kart, jak i zasad wróżenia.

Beata Pawęska² pisze, że jedna z teorii pochodzenia owej niezwyklej księgi obrazkowej wskazuje na jej powiązania z Katarami, którzy działali w XII i XIII wieku. Organizowali oni ruch ubogich chrześcijan, byli prześladowani i wyniszczeni przez inkwizycję. Wskazuje się też na Bogomiłów, którzy w połowie X i XI wieku rozprzestrzenili swoje poglądy na południowych Bałkanach i w Azji Mniejszej, oraz Albigensów.

Powyższa teoria jest oparta na przypuszczeniu, że Katarzy stworzyli system znaków graficznych prezentujących ich doktrynę, na użytek ludzi nieumiejących czytać, tzw. *Biblię pauperum*. Na średniowieczny rodowód kart Tarota wskazywałaby ich symbolika, między innymi takich postaci, jak: Władca, Władczyni, Hierofant czy też Eremita w Arkanach Wielkich oraz Król, Królowa, Rycerz i Paź w Arkanach Małych.

Analizując karty Arkanów Wielkich, można się dopatrzeć (doczytać) związków z doktryną pozostającą pod silnym wpływem filozoficzno-teologicznej koncepcji gnostyków. Charakteryzowała się ona dualizmem w poglądach na świat, zakładając, że Kosmos jest miejscem ustawicznej walki sił opozycyjnych: Dobra i Zła; Życia i Śmierci; Szczęścia i Upadku; Harmonii i Destrukcji. Wiedza o relacjach między tymi siłami była celem poszukiwań

² B. Pawęska, *Tarot – droga ku Mandali*, „Pismo Literacko-Artystyczne” 1984, nr 12, s. 213.

człowieka pragnącego określić własną kondycję w świecie, poznać drogi osiągnięcia szczęścia, a przede wszystkim zagrożenia ze strony wrogich mu sił.

Źródła symboliki Tarota są jednak niejednorodne i najprawdopodobniej są wytworem wielu tradycji i wpływu licznych kultur stykających się ze sobą. Oprócz motywów chrześcijańskich, gnostyckich i arabskich odnajdujemy nawiązania do symboliki egipskiej i judaistycznej. Uważa się na przykład, że w Tarocie karta „Wisielec” jest przeniesieniem idei samopoświęcenia Odyna na Drzewie Życia lub też nawiązaniem do symbolicznej śmierci Dionizosa w misteriach orfickich. „Wieża” (lub „Twierdza”) rozbita mocą pioruna może być analogiem strzały Jowisza czy też młota Thora, ale przypomina także rozpad Wieży Babel z woli Jahwe. Można się też w niej dopatrzeć opisywanego w tantrycznym buddyzmie procesu rozpadu świata iluzji poprzez oświecenie. Tak czy owak, jest ona symbolem ingerencji mocy, światła lub bóstwa w strukturę świata materialnego, być może skierowanej przeciw działalności cywilizacyjnej ludzi, pozostającej często w sprzeczności z prawami natury i niszczącej przyrodę. Jest więc symbolem uniwersalnym, dającym się odczytać niemal w każdym kręgu kulturowym.

„Gwiazda”, „Słońce”, „Księżyc” mogą mieć związek z niemal każdym systemem religii niechrześcijańskiej, ale mogą też wskazywać na nawiązania do astrologii arabskiej, egipskiej lub babilońskiej. „Mag” może odsyłać do funkcji Hermesa Trismegistosa, patrona alchemików, ale może też być odczytany jako mędrzec, przewodnik duchowy lub ktoś sprawujący obrzędy – mający wpływ na moce. „Sąd” jest obrazem znanym zarówno z literatury judaistycznej, chrześcijańskiej, jak i z islamu. Przypisywanie kartom Arkanów Wielkich 22 liter alfabetu hebrajskiego oraz podział Arkanów Małych na cztery części związane z czterema elementami i czterema literami Świętego Imienia wskazuje na powiązanie Tarota z Kabałą judaistyczną.

Lynn Picknett stwierdza, że

nie ma żadnego konkretnego dowodu, który pozwalałby sądzić, że Tarot istniał przed XIV wiekiem³.

³ L. Picknett, *Encyklopedia...*, dz. cyt., 84.

Ksiądz Andrzej Zwoliński, potępiając wróżbiarstwo, magię oraz wszelkie poszukiwania wiedzy ezoterycznej, w imię czystości wiary katolickiej, przypomina, że starożytni Rzymianie posiadali system wróżb opierający się na małych tabliczkach z wrytymi na nich symbolami, a w VIII wieku pojawiły się karty Tarota⁴.

Być może brak pisemnych dowodów na wczesne istnienie Tarota wiąże się z tym, że będąc rodzajem księgi zawierającej nauki ezoteryczne w formie obrazkowej, w czasach średniowiecza był skrzętnie ukrywany i strzeżony zarówno przez niechrześcijan, jak i przez chrześcijańskie ruchy ubogich, zwane przez Kościół Rzymskokatolicki herezjami, ściganymi, potępianymi i bezwzględnie prześladowanymi przez Inkwizycję. Być może dzięki tym ruchom, które chroniły, utrwały i przekazywały ową wiedzę za pomocą niewinnych z pozoru kart, Tarot przetrwał. Gdyby wcześniej nie istniał, nie zostałby pod koniec XV wieku oficjalnie potępiony przez Kościół jako biblia Szatana⁵.

W 1521 roku Pietropanto de San Chirco napisał:

Nie mamy pewności, kto karty Tarota stworzył, [...] zostawmy to pytanie co bardziej ciekawym. Co do mnie, twierdzą, że zawsze były i zawsze będą; według mnie nikt ich nie wynalazł, to one znajdują nas⁶.

Z literatury pochodzącej z renesansu wiadomo, że istniał zwyczaj posługiwania się tzw. *ars memorativa* (sztuka pamięci), czyli obrazowymi środkami pomagającymi pamięci. Idea ta była przejęta od starożytnych Greków i pierwotnie miała służyć medytacji. Sztuka pamięci stała się integralną częścią całego renesansowego ruchu okultystycznego. Wiadomo, że wówczas Arkana Wielkie Tarota mogły służyć do medytacji.

Jak podają niektóre źródła, ikonografia kart Tarota uformowała się w pewnym sensie ostatecznie na przełomie XV i XVI wieku. Wynaleziony w XVI wieku druk sprzyjał szybkiemu upowszechnieniu się kart. Początkowo były one drukowane w Marsylii, potem w całej Francji, Hiszpanii i Szwajcarii pod nazwą „tarot marsylski”. Na jego rozwój miała wpływ ezoteryka alche-

⁴ Zob. A. Zwoliński, *Tajemne niemoce*, „Biblioteczka KSM” nr 14, Kraków 1994, s. 22–25.

⁵ Tamże.

⁶ Za: B. Pawęska, *Tarot...*, dz. cyt.

miczna i hermetyczna oparta na systemach filozoficznych Pasracelsusa oraz J. Boehmego, a także praktyki ezoteryczne tajnego bractwa różokrzyżowców.

Na istnienie Tarota wskazują publikacje z XVIII wieku, gdy Europa „odkrywała” Egipt, którego wiedza stała się fascynująca nie tylko dla nauki, ale także dla zachodniego okultyzmu. Wówczas to mają miejsce próby wprowadzenia do Tarota egipskiej symboliki lub też wrysowania egipskich symboli w obrazy wcześniej istniejące. Na zainteresowanie egipską symboliką tarocistów w wielu publikacjach wskazuje między innymi Pers Alliette. Poza tym egipski *Tarosh*, oznaczający królewską drogę, mógłby być pierwowzorem słowa „tarot”. Samuel Welter Singer w 1816 roku stwierdza, że karty są pochodzenia arabskiego⁷. Uważa, że właśnie stamtąd, poprzez Włochy, dotarły one do Europy.

Lektura książek poświęconych Tarotowi nie daje pewności, na ile przedstawione w nich opowieści o historii jego powstania i upowszechnienia znajdują potwierdzenie w faktach, a na ile są one jedynie hipotezami opartymi na domysłach lub spekulacji. Tym samym zdaje się ona potwierdzać słuszność, cytowanej już, wypowiedzi Lynn Picknetta, że Tarot na pewno nie powstał przed XIV wiekiem. Nie dziwi przeto, że E. A. Waite we wstępie do *Tarota Cyganów* Papusa⁸ pisze, że prawdziwa – udokumentowana – historia kart Tarota, zarówno używanych do wróżenia, jak i ich symboli „przy interpretacji filozoficznej, w rzeczywistości nie istnieje”⁹. Istnieje natomiast cały szereg lepiej lub gorzej udokumentowanych hipotez o egipskim, indyjskim, marsylijskim czy nawet chińskim pochodzeniu kart i ich symboliki.

Dzieje Tarota starają się udokumentować w swoich pracach S. R. Kaplan, a w ślad za nim J. W. Suliga oraz R. T. Prinke¹⁰. J. W. Suliga datuje upowszechnienie się kart Tarota na XIV wiek, który był w dziejach chrześcijaństwa wiekiem schizmy i herezji. Na dowód tak postawionej tezy przywołuje

⁷ Tamże.

⁸ Papus, *Tarot Cyganów. Klucz do nauk okultystycznych*, tłum S. Kasicki, „Alfa-Wero”, Warszawa 1994.

⁹ E. A. Waite, *Przedmowa* [w:] Papus, *Tarot...*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰ S. R. Kaplan, *The Encyclopedia of Tarot*, t. I, U.S. Games Systems, New York 1985; J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, KAW, Łódź 1991; R. T. Prinke, *Tarot. Dzieje niezwykłej talii kart*, Wyd. Głodnych Duchów, Warszawa 1991.

świadczenia, które – po uporządkowaniu chronologicznym – przybrałyby następującą kolejność:

- 1) w 1300 roku karty zawitały do Niemiec;
- 2) w 1329 roku papież Jan XII na synodzie w Würzburgu potępił nie tylko 26 twierdzeń Mistrza Eckharta, ale także grę w karty, kości i kule:

Gra w karty winna być zabroniona w każdym czasie i we wszystkich królestwach chrześcijaństwa¹¹;

- 3) w 1330 roku hazardowa gra w karty zostaje wspomniana w poemacie francuskiego poety Williona de Guillevilla;
- 4) w 1341 roku anonimowy autor romansu Renart le Contrefait nazywa grających w karty głupcami;
- 5) w 1361 roku gra w karty zwane „naibbe” dociera do Prowansji;
- 6) w 1367 roku władze Berna zakazują mieszkańcom szwajcarskich kantonów gry w karty, uznając je za narzędzie Szatana;
- 7) w 1376 roku gra karciana upowszechniła się we Florencji;
- 8) rok później (1377) zakonnik niemiecki, żyjący w Szwajcarii, Johannes von Rheinfelden publikuje dzieło *Tractatus de moribus et disciplina humanae conversationis*, w którym dokonując oceny moralnej czasów, w jakich przyszło mu żyć. Stwierdza, że najstraszniejszym znamieniem degrengolady moralnej chrześcijan jest gra zwana *ludus cartorum*, która nie wiadomo skąd została przeniesiona do wielu krajów Europy. Charakteryzując talię kart, których używano do gry, brat Johannes podaje, że posiada ona tyle kart, ile jest tygodni w roku, czyli 52, podzielone na cztery dwory, na czele których stoją królowie. Jego zdaniem:

Diaboliczność owej gry polega nie tylko na tym, że zaprzęta ona umysły ludzi, rozpala namiętności i przyczynia się do zepsucia obyczajów. Rzecz w tym, że gra *ludus cartorum* przewrotnie naśladuje to, co dzieje się na ziemi i jako żywo przypomina wojnę toczoną między czterema królestwami położonymi na czterech rogach świata. Gra odwzorowuje świat, jest czymś pokracznym, strasznym, szydzącym z powagi kró-

¹¹ J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, dz. cyt., s. 12.

łów, bohaterstwa rycerzy i z ofiarności ludu podążającego do walki na rozkaz władców. Jedynie Szatan mógł podsunąć coś takiego człowiekowi¹²;

- 9) w 1379 roku historyk włoski Nickolas de Covelluzzo, opisując nieszczęścia, jakie dotknęły ludność miasta Viterbo, położonego na północ od Rzymu, wymienia: morowe powietrze, rozboje, gwałty, herezje. Za szczególne nieszczęście uznaje karty do gry, których przedtem nikt w mieście nie znał. Inny kronikarz tamtych czasów dodaje:

W roku 1379 została wprowadzona w Viterbo gra w karty, która przyszła do nas z krajów Saracenów, i którą oni nazywają *naib*¹³;

- 10) w latach 1380–1382 szła gry w karty ogarnia Barcelonę. Liczyły one 44 sztuki i były nazywane *naips* lub *nasyp*;
- 11) w 1392 roku król Francji Karol VI zamawia u malarza Jakuba Grigonneure trzy talie kart. W tym czasie w karty grywają także książęta Brabancji (krajiny położonej na terenie dzisiejszej Belgii i Holandii). Około 1400 roku we Francji pojawia się talia licząca 56 kart, którą według legendy wymyślił kawaler La Hire (Etienne de Vignolles) – rycerz francuski, który wślawił się bohaterstwem w wojnie stuletniej;
- 12) z początkiem XV wieku w karty grywają nie tylko książęta, ale także mnisi, co odbija się głośnym echem na synodach, na przykład w 1404 roku w Langres, na którym kardynał Louis de Bar, piętnując zakonników za uprawianie karcianego hazardu, przeklina karty i nakazuje klerykom wystrzegać się zgubnego nałogu. W 1429 roku przeciwko grze karcianej ostro występuje kaznodzieja z klasztoru San Petronio, św. Bernardyn ze Sieny. Z jego słów wynika, że potępiana talia kart liczyła 56 sztuk i dzieliła się na cztery dwory, na czele których stali królowie i królowe;
- 13) w 1440 roku książę Mediolanu Filippo Maria Visconti zlecił malarzowi Mrzino da Tortonie wykonanie kart ozdobionych wizerunkami bogów, fantastycznych zwierząt i ptaków;

¹² Za: tamże, s. 13.

¹³ Za: S. R. Kaplan, *The Encyclopedia of Tarot*, t. I, dz. cyt., s. 24.

14) w 1457 roku biskup Florencji Antonio Pierozzi w *Traktacie teologicznym* wspomina o kartach oznaczonych symbolami kielichów, buław, mieczy i denarów, do których są dołączone karty figuralne zwane *triumphi* lub *trionfi*. Grę karcianą nazywa *ronfa*. Informacja ta wskazuje zatem na rzeczywiste pojawienie się Tarota.

Ze zgromadzonych przez Suligę, a uporządkowanych przeze mnie faktów wynika, że niemal do początku XV wieku nie można poważnie traktować istnienia kart Tarota na terenie Europy. Zdaniem Suligi, jest pewne, że przynajmniej do XIV wieku wspomniane karty do gry składały się z 36 albo 44 sztuk, podzielonych na cztery kolory. Przykładem popularnej talii mogą być karty myśliwskie, których kolekcja znajduje się w muzeum w Stuttgarcie. Pochodzą one z lat 1430–1445. Wyobrażeni na niej jeźdźcy, różnej płci, są odziani w średniowieczne szaty. Podział kart na cztery części jest symbolizowany przez wyobrażenia zwierzęce: sokoła, psa gończego, jelenia i kaczkę¹⁴.

Podobnie jak Suliga, R. T. Prinke¹⁵ wskazuje na źródła świadczące o istnieniu Tarota. Wszystkie one są datowane na XV wiek. Nie potwierdzają zatem jego wcześniejszego istnienia:

1. Około 1440 roku – fresk przedstawiający grających w *tarocchi* z Mediolanu.
2. 1442 rok – zakup kart *triumphi* przez dwór księcia d'Este w Ferrarze.
3. 1450 rok – dwa listy Francesca Sforzy w sprawie zakupu kart *triumphi* – wydarzenie szeroko opisane zarówno przez S. R. Kaplana, jak i przez J. W. Suligę¹⁶.
4. Lata 1452, 1454, 1461 – kolejne zakupy kart *tarora* w Ferrarze.
5. 1458 – fresk Bonifacia Bemby w Pawii przedstawiający grę w Tarota.
6. 1492 – potwierdzenie odbioru kart *triumphi* przez kardynała Ippolita d'Este z Ferrary.
7. 1492 – informacja, że niejaki Paolino da Castelo zajmuje się sprzedażą kart Tarota w Mediolanie.

¹⁴ Por. J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, dz. cyt., s. 15–17.

¹⁵ R. T. Prinke, *Tarot. Dzieje...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁶ Zob. J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, dz. cyt., s. 32–36.

8. Około 1500 roku – anonimowy rękopis łaciński *Sermones de ludo cum allis*, zawierający najwcześniejszy wykaz nazw kart atutowych.

Jak podaje Jerzy Prokopiuk¹⁷, są znane trzy pierwsze talie Tarota: talia zwana *Visconti di Moderne*, od nazwiska poprzedniego właściciela, lub *Cary-Yale*, od nazwy kolekcji w bibliotece Uniwersytetu Yale (zbiór liczy 67 kart); talia *Brambilli* licząca 48 kart i znajdującą się w galerii Brera w Mediolanie; talia *Visconti-Sforza* licząca 74 karty (została ona podzielona między trzech właścicieli: Pierpont Morgan w Nowym Jorku, Accademia Carrara w Bergamo, prywatną kolekcję rodziny Colleoni z Bergamo). Poza tym wiadomo, że w Bibliotece Watykańskiej znajdują się dwa manuskrypty poświęcone Tarotowi, a wzmiankowane w *Traktacie teologicznym* z 1457 roku. Zawierają one poemat Lodovica Lazzarelliego *De Imaginibus gentiliū deorum*, zadedykowane księciu Boroso d'Este z Ferrary. W manuskryptach są wymienieni Grecy i Rzymacy bogowie, których wyobrażenia występują jako figury na kartach używanych do gry *ronfa*¹⁸.

Część pierwszej swojej książki J. W. Suliga kończy stwierdzeniem:

Tak więc w XV wieku we Włoszech używano do gry parę rodzajów tarota: „klasyczną” talię złożoną z 78 kart, talię „poszerzoną” – 96 kart, i talię *minchiante* – 97 kart. Major Arkana pełniły w nich funkcję atutów, a pewne wzmianki w dokumentach tamtych czasów sugerują, że liczyły one 22, 35, 50 i więcej kart, a spotykało się nawet talie kart *triumphi* złożone ze 100 albo i 200 atutów. Nie było też zgodności co do tego, jakie właściwie przymioty winny symbolizować „dwory” Minor Arkanów. Czasami były to miecze, gdzie indziej szpady, zamiast kielichów malowano misy, miast buław – strzały, w zastępstwie denarów – owalne zwierciadła lub talerze¹⁹.

Innymi słowy, koncepcja kart Tarota, służących do gry, wróżenia i kontemplacji, wciąż jeszcze była otwarta.

Badacze historii Tarota są jednak zgodni co do tego, że kluczową rolę w kierunku jego rozwoju odegrały karty stworzone przez Bonifacio Bembę,

¹⁷ J. Prokopiuk, *Przedmowa. Tarot – fakt i mit* [w:] A. Świrska, *Zaproszenie do tarota*, „Horus”, Warszawa 1998, s. 13.

¹⁸ Zob. J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, dz. cyt., s. 18.

¹⁹ Tamże, s. 18–19.

nadwornego malarza Sforzów. Namalował on wiele talii kart *tarocco*. Wszystkie charakteryzowały się identycznymi rozmiarami: 175 × 85 mm, zastosowaną symboliką, znakami heraldycznymi, alegoriami. Pracę rozpoczętą przez niego kontynuowali uczniowie, kopiści i naśladowcy, dla których jednak Tarot *Visconti-Sforza* był pierwowzorem²⁰.

Początek wykorzystywania kart do innych celów niż gra hazardowa lub towarzyska można datować na przełom XV i XVI wieku – a więc okres rozkwitu włoskiego odrodzenia. Jest to czas, w którym nabiera mocy myślenie symboliczne, dążące do odnalezienia harmonijnej więzi między naturą człowieka, jego wnętrzem a światem przyrody, jej prawami a także prawami wszechświata. Jak pisze Johan Huizinga, w owym myśleniu symbolicznym

znajduje się miejsce dla nieskończonej różnorodności związków pomiędzy rzeczami. Każda rzecz bowiem może dzięki swym różnorodnym właściwościom służyć jako symbol dla wielu innych; może także przy pomocy jednej i tej samej właściwości oznaczyć różne sprawy. [...] We wszystkich rzeczach poszukiwano nauki, która w nich tkwiła, ich znaczenia moralnego; ono było najistotniejsze. Każdy epizod historyczny albo literacki wykazywał skłonność do krystalizowania się w parabolę, w moralistyczne *exemplum*, w argument – każda wypowiedź krystalizowała się w sentencję, w cytat, w przysłowie²¹.

W omawianym okresie następuje odrodzenie i rozwinięcie astrologii, wzrasta zainteresowanie alchemią. Dowody na to możemy znaleźć w literaturze polskiej, dla przykładu w *Dwu księgach komentarzy do „Astrologii”* Lukiana Józefa Strusia²² oraz w *Przedmowie do „O przygotowaniach”* Paracelsusa Adama Schroetera²³.

²⁰ Historia talii Tarota *Visconti-Sforza* została szeroko omówiona zarówno w: S. R. Kaplan, *The Encyclopedia of Tarot*, t. II, dz. cyt., s. 4–8; jak i w: J. W. Suliga, *Biblia Szatana*, dz. cyt., s. 32–45.

²¹ J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, tłum. T. Brzostowski, Warszawa 1974, s. 234.

²² J. Struś, *Dwie księgi komentarzy do „Astrologii”*, tłum. J. Mosdorfowa [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, PWN, Warszawa 1979, s. 618–630.

²³ Tamże, s. 631–646; wspomnienie tych prac o tyle ma sens, o ile badacze Tarota, jego twórcy i teoretycy od czasów renesansu poszukują związków pomiędzy symboliką kart a właśnie astrologią i alchemią. J. Struś zwraca uwagę na znaczenie astrologii, podkreślając: „Pospolicie mianem astrologii określa się tylko tę umiejętność, która bada wpływ gwiazd, astrologami zaś tych, którzy przepowiadają przyszłość, choć w rzeczy samej astrologiem zwie się i tego, który śledzi skutki działania gwiazd, i tego, który bada przyczyny działania: atoli pierwszego zwiemy astrologiem praktycznym, drugiego zaś spekulatywnym” (s. 624); dalej Struś podkreśla: „Bardzo wielu już autorów wyjaśniało, że samo

Można zapytać: co mają wspólnego zacytowane w przypisie wypowiedzi Strusia i Schroetera z wyjaśnieniem historii Tarota? Związków tych postaram się dowiedzieć, śledząc jego dalsze losy.

Z przedstawionej już historii rozwoju Tarota wynika, że do czasu pojawienia się talii *Visconti-Sforza* karty służyły głównie do gry. Później zaczęto ich używać także do wróżenia i kontemplacji, łącząc ikonografię dzieła Bemby z numerologią, astrologią i alchemią. Poprzez to symbolika kart zaczęła nabierać nowego znaczenia.

Działo się tak najprawdopodobniej pod wpływem wybitnych twórców okresu odrodzenia, takich jak Leonardo da Vinci czy Michał Anioł, którzy dostarczali wzorców syntetycznego ujmowania świata w sztukach plastycznych. Dowodzili tym samym, że dzieło plastyczne może dobrze służyć antropomorfizacji uczuć, napięć emocjonalnych, stanów duchowych związanych z wiedzą, intuicyjnym i religijnym odbiorem świata. W ten sposób stawało się ono kluczem do uchwycenia losów i życia wewnętrznego człowieka – krótko mówiąc – filozofii wnętrza.

Nie ulega wątpliwości, że taką właśnie rolę wśród kart odegrały karty *triumphi*, o które tak zabiegali Sforzowie. Stąd też J. W. Suliga zauważa:

A może Bembo i Zenale dojrzeli wtenczas coś, co umknęło uwadze innym i dali tego świadectwa zgodnie z ówczesnie panującą modą lubującą się w symbolach i alegoriach?

niebo jest rzeczywistą przyczyną wszystkiego, co się na ziemi dzieje [...]. Choć wielu Chaldejczyków, Greków i Rzymian w pismach swych nauczało o wróżeniu na podstawie znaków niebieskich, nikt nie uczynił tego lepiej niż Ptolomeusz w swym *Czworoksięgu*, z którego uczymy się, jak przewidywać upadki królestw, wyniki bitew, dobre plony, przyszłe losy ludzi, ich uczucia, obyczaje, stan zdrowia, wygląd zewnętrzny, usposobienie, karierę urzędową, małżeństwo i inne rzeczy tym podobne” (s. 626); A. Schroeter, charakteryzując zaś alchemię, pisze: „Alchemia tedy nie jest – jak to wielu prostaków plecie – sztuką przemieniania niedoskonałych metali w złoto i srebro, choć i to można osiągnąć, jeżeli Bóg pozwoli, za pomocą sztuki i natury i stanowi to również część alchemii. Jest natomiast alchemia sztuką i wiedzą, dzięki której przy użyciu ognia wywołuje się tajemną siłę natury, uszlachetnia ją, czyni zdolną do działania i w skuteczności działania umacnia. [...] Dwojaka bowiem jest alchemia, tak jak dwojaki ogień. Jedna wewnętrzna i naturalna, druga zaś zewnętrzna i sztuczna, która w działaniu naśladuje tę pierwszą. Tę zaś sam Bóg stwórca obdarzył w chwili stwarzania wrodzoną mocą działania” (tamże, s. 633).

Niedostępne w wersji demonstracyjnej.

Zapraszamy do zakupu

pełnej wersji książki

w serwisie

